


Wioletta Kazimierska-Jerzyk

 <https://orcid.org/0000-0003-1871-7897>

Uniwersytet Łódzki

Instytut Filozofii, Katedra Etyki

wioletta.kazimierska@uni.lodz.pl

SMAK SŁODKO-GORZKO-KWAŚNY. MIEJSCE FILOZOFII W SZTUCE ŻYCIA WEDŁUG BOHDANA DZIEMIDOKA*

Abstrakt

Artykuł omawia ostatnią książkę Bohdana Dziemidoka pt. *Filozofia i sztuka życia*. Badacz ów jest czołowym przedstawicielem polskiej estetyki, autorem dziesięciu książek, ponad stu sześćdziesięciu artykułów oraz redaktorem sześciu monografii. Pozycja ostatnia pod względem merytorycznym spaja jego dorobek powstały po roku 2000. Peryferyjnie dotyczy ona zagadnień estetycznych, natomiast z uwagi na osobisty ton refleksji zapewnia bliższy, niż zazwyczaj jest to możliwe, kontakt z autorem. Można w przypadku tej książki mówić o praktykowaniu – właśnie za jej pomocą – filozofii oraz o swoistej, intencjonalnie podjętej autoterapii. Treść książki jest w tym samym stopniu naceLOWANA na własne problemy, co naceLOWANA empatią wobec czytelnika. W rezultacie udostępniA mu nie tylko wiedzę, ale i zapewniA spotkanie z otwartym, życzliwym człowiekiem.

Słowa kluczowe:

estetyka, etyka, aksjologia, szczęście, Bohdan Dziemidok



Książka *Filozofia i sztuka życia* Bohdana Dziemidoka jest zbiorem wykładów wygłoszonych przez jej autora na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w 2016 roku. Cykl ten należał do oferty zajęć ogólnouniwersyteckich i odbywał się w sześćdziesiątą rocznicę podjęcia pracy naukowo-dydaktycznej przez profesora Dziemidoka, co miało miejsce w tej właśnie uczelni. Wydana w 2017 roku publikacja zawiera treść lubelskich wykładów i zarazem odzwierciedla problematykę, którą ów badacz zajmował

* Tekst jest artykułem recenzyjnym poświęconym książce Bohdana Dziemidoka pt. *Filozofia i sztuka życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, 166 stron, indeks osobowy, na okładce oraz na s. 8 zdjęcia z prywatnego zbioru autora.

się po 2000 roku. Jest to osiem artykułów o różnej objętości (liczących od dziesięciu do trzydziestu sześciu stron), przeznaczonych na piętnastogodzinny kurs. Jego zakres merytoryczny można scharakteryzować jako aksjologiczne dylematy kultury zachodniej w dobie globalizacji. Wykłady te, jako zajęcia ogólnouczelniane, z założenia skierowane były do szerokiego odbiorcy i miały za zadanie popularyzować wiedzę filozoficzną, umiejętnie wplecioną w konteksty psychologiczno-społeczne. Zarazem pomyślane zostały także jako rodzaj autoterapii. Zajęcia przyciągnęły liczną publiczność, co z kolei zachęciło autora do utrwalenia ich w formie publikacji książkowej.

Trzeba przyznać, że sama nazwa wykładów, powielona potem jako tytuł książki – *Filozofia i sztuka życia* – została pod względem retorycznym niezwykle atrakcyjnie dobrana. Ale sens tych słów łatwo może ulec zniekształceniu, na co od razu warto zwrócić uwagę. Otóż tytułowe sformułowanie niezobowiązująco sugeruje, że filozofia i sztuka życia idą ze sobą w parze, że w filozofii można znaleźć receptę na dobre, może nawet chwilami arcydzielne życie. Co ważne, sposób spędzania życia został tutaj określony jako „sztuka”, a nie prosty mechanizm, mózół czy proza życia. Wprawdzie Dziemidok jest zdeklarowanym realistą¹, a nawet czasem naturalistą² w swoim bezpardonowym opisywaniu życiowej codzienności, to jednak zasadniczo życiu przypisuje też takie walory, które wymagają odpowiedniego, to znaczy umiejętnego ich wykorzystania. Sztuka życia to, innymi słowy, umiejętność życia. Mimo więc sugestywnych i autoironicznych dygresji na temat rudymentów bieżącej egzystencji jest to zbiór tekstów o satysfakcjonującym życiu. Można przy tym podkreślić, że nie jest to żaden rodzaj estetyzmu. Nie chodzi o kształtowanie życia na podobieństwo sztuki, ani też o jak najwyższą sumę ważnych życiowych projektów/arcydzieł³. Choć sztuka odgrywa, według Dziemidoka, w życiu ważną rolę, nie jest żadnym modelem dla życia⁴. Autor nie formułuje także oczekiwań wobec całokształtu życia: na przykład, że przybierze taką czy inną postać, spełni takie lub inne oczekiwania. Słowo „sztuka” dotyczy naszego postępowania i swoistego potencjału życia. Słowo to jest w książce Dziemidoka metonimicznym obrazem działania, a nie zwykłą metaforą życia o dekadentkiej proveniencji, ani też wyszukaną metaforą jakiejś specjalnej, wysublimowanej postaci życia.

Reasumując, tytuł książki należy chyba rozumieć następująco: żyjąc, powinniśmy wykazać się swoistym (choć niedosłownym) artyzmem codziennych praktyk, sztukę życia trzeba chcieć uprawiać, co więcej, można to robić świadomie i doskonalić się w tym zakresie, osiągając nawet pewien rodzaj

¹ Tak autor ujmuje sam swoje stanowisko, Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 34.

² Ibidem, s. 34. Ten rys refleksji uwidacznia się, gdy Dziemidok opisuje najbardziej podstawowe i nie lubiane lub po prostu przykre czynności, jak np. golenie się.

³ Ibidem, s. 154–155.

⁴ Ibidem, s. 156–157.

mistrzostwa. Nie musimy jednak przy tym, a nawet nie powinniśmy, podkreśla Dziemidok, dążyć do doskonałości⁵. Mistrzostwo życia polega bowiem na sprzyjającej dobrostanowi samoświadomości, nie zaś na nieustannym powodzeniu. Życie trzeba umieć przeżyć i można się tego uczyć. Nie jest to oczywiście łatwe: życie jest wyzwaniem i zadaniem. W tym sensie jest sztuką.

Filozofia i sztuka życia jest dziesiątą książką Bohdana Dziemidoka⁶, który jest również redaktorem lub współredaktorem sześciu prac zbiorowych⁷ oraz ponad stu sześćdziesięciu artykułów i recenzji⁸. Szczególne znaczenie w jego dorobku ma monografia o komizmie (1967) wydana później również po rosyjsku i angielsku oraz wznowiona po polsku w 2011 roku i wówczas

⁵ Ibidem, s. 155.

⁶ Są to cztery różne wydania rozprawy o komizmie, która była podstawą doktoratu Dziemidoka: *O komizmie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967; *О комическом*, tłum. Святослав Свяцкий, Москва, Прогресс 1974; *The Comical: a Philosophical Analysis*, tłum. Marek Janiak, Dordrecht–Boston, Kluwer Academic Publishers 1993; *O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj*, opracowanie antologii Monika Bokiniec, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011; ponadto książka habilitacyjna *Teoria przeżyć i wartości estetycznych w polskiej estetyce dwudziestolecia międzywojennego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980 oraz: *Sztuka, wartości, emocje*, Wydawnictwo Fundacji dla Instytutu Kultury, Warszawa 1992; *Główne kontrowersje estetyki współczesnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002 (książka dwukrotnie dodrukowywana); *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem: szkice z aksjologii stosowanej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013; *Amerykańska aksjologia i estetyka XX wieku: wybrane koncepcje*, Wydawnictwo Akademickie Sedno: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa 2014.

⁷ *Homo agens. Studia nad podmiotowością i aktywnością człowieka*, red. Zdzisław J. Czarnecki, Bohdan Dziemidok, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1980; *On the Aesthetics of Roman Ingarden. Interpretation and Assessments*, red. Peter McCornick, Bohdan Dziemidok, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1989); *Problematyka wartościowania w amerykańskiej filozofii i estetyce*, red. Andrzej Ceynowa, Bohdan Dziemidok, Marek Janiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1995; *Американская философия искусства. Основные концепции второй половины XX века – антиэссенциализм, перцептуализм, институционализм. Антология*, red. Богдан Дземидок, Борис К. Орлов, Деловая книга–Одиссей, Екатеринбург–Бишкек 1997; *Integracyjna i dezintegracyjna rola artystycznych środków przekazu w kształtowaniu tożsamości narodowej i jednoczeniu Europy*, red. Bohdan Dziemidok, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001; Stanisław Ossowski, *Wybór pism estetycznych*, wybór, redakcja naukowa i wstęp Bohdan Dziemidok, Wyd. Universitas, Kraków 2004.

⁸ Liczba ta jest orientacyjna. Wykaz publikacji Dziemidoka zawiera księga jubileuszowa wydana z okazji pięćdziesięciolecia jego pracy naukowej i dydaktycznej: *Estetyka i filozofia sztuki. Tradycje, przecięcia, perspektywy*, red. Monika Bokiniec, Piotr J. Przybysz, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009. Redaktorzy książki wymieniają dokładnie sto pięćdziesiąt pięć pozycji oprócz książek. Wiadomo, że nie są to wszystkie teksty, co wynika z daty tej publikacji. Spis ten nie obejmuje ośmiu pierwodruków rozdziałów opublikowanych w następującej książce: Bohdan Dziemidok, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013. Ponadto profesor opublikował *Postłowie* w: Tomáš Kulka, *Sztuka a kicz*, tłum. Katarzyna Dudzic i Anna Wanik, Galeria Miejska, Wrocław 2013, s. 182–185.

wzbogacona przez Monikę Bokiniec o ciekawie skomponowaną antologię trzydziestu sześciu tekstów dotyczących tytułowego zagadnienia. Książce tej chciałabym poświęcić nieco więcej miejsca, ponieważ historia jej wydań stanowić może, moim zdaniem, ciekawe wprowadzenie do tego, co autor *Filozofii i sztuki życia* nazywa właśnie „sztuką życia”.

Opracowanie teorii komizmu nie było *idée fixe* bohatera niniejszego tekstu. Na taką potrzebę zwrócił jego uwagę Stefan Morawski. Po latach Dziemidok przyznał, że był to zbyt trudny temat na doktorat, a przygotowanie książki zajęło mu w sumie ponad dziesięć lat. Ta z wielu powodów interesująca i pięknie wydana w 1967 roku monografia⁹, opatrzona ilustracjami Szymona Kobylńskiego, nie stała się punktem wyjścia do dalszych badań Dziemidoka nad komizmem. Autor stracił zainteresowanie tą tematyką, przygotował jedynie wspomniane wyżej zagraniczne edycje¹⁰. Choć zaowocowało to następnie jego członkostwem w radzie konsultacyjnej amerykańskiego kwartalnika „Humor. International Journal of Humor Research”, nie publikował w nim na temat komizmu¹¹. Wyrażając zgodę na reedycję książki w 2011 roku, konstatował ze stosownym dystansem: „zatoczyłem symboliczne koło, w którym nie ma już miejsca na ciąg dalszy”¹². Publikacja została przygotowana z myślą o jej przydatności dydaktycznej, popularyzatorskiej i zapewne o sukcesie wydawniczym. Oficyna słowo/obraz terytoria „miała nosa”. Książka spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem i określana jest jako nieodzowny humanistyczny podręcznik, podobny do słynnych książek Umberta Eco poświęconych pięknu i brzydocie (zresztą znacznie bogatszy od strony teoretycznej)¹³. Sama antologia załączona w nowym wydaniu nieco przypomina też ważną serię podręczników *Wiedza o kulturze* pod redakcją Andrzeja Mencwela wydawaną przez Uniwersytet Warszawski.

⁹ Wkrótce po ukazaniu się rekomendował ją Mieczysław Wallis, zob. idem, *Przeżycie i wartość. Pisma z estetyki i nauki o sztuce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968, s. 304. Natomiast Andrzej Pytlak chwalił drugą część książki (s. 55–126 w starym wydaniu) poświęconą formom komizmu – jako „precyzyjną i urzekającą swoją trafnością”, zob. idem, *O komizmie – próba przewycięzania mitu*, „Studia Estetyczne” 1969, t. VI, s. 333–336.

¹⁰ Patrz przypis nr 5. To Stefan Morawski napisze obszerną *Przedmowę* do polskiego przekładu słynnej książki Bergsona *Śmiech. Esej o komizmie*, tłum. Stanisław Cichowicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977, s. 7–39. Morawski także umieszcza monografię Dziemidoka w szeregu instruktywnych pozycji na temat komizmu, zob. *Ibidem*, s. 9.

¹¹ *Prof. dr hab. Bohdan Dziemidok mówi o swoim filozofowaniu* [wywiad przeprowadza Katarzyna M. Cwynar], „ΣΟΦΙΑ” 2014, t. 14, s. 323.

¹² *Ibidem*.

¹³ Zob.: Maciej Wojtyszko, *Komizm, czyli czy może być jeszcze śmieszniej*, „Nowe Książki” 2012, nr 1; Henryk Tronowicz, *Raport o śmieszności. Komiczne poczucie humoru*, „Dziennik Bałtycki”, 30.09.2011, online: <https://dziennikbaltycki.pl/raport-o-smiesznosci-komiczne-poczucie-humoru/ar/456707>; Agnieszka Dauksza, *Weź to na poważnie (O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj)*, 8.09.2011, *E-splot* [portal kulturalny], <http://e-splot.pl/index.php?pid=articles&id=1508>

Jednakże, jak zauważa Igor Rakowski-Kłos, idea wydania dzieła, którego początkowe pomysły mają więcej niż pięćdziesiąt lat, „może wydawać się naukowym ptakiem dodo wskrzeszonym przez szalonego wydawcę”¹⁴. Choć więc książka ta pozostaje jedną z podstawowych polskich publikacji na temat komizmu, można tylko próbować wyobrazić sobie rozterki autora, od wielu lat podążającego za najbardziej nowatorskimi w estetyce autorami, śledzącego główne kontrowersje swojej dyscypliny, nagradzanego za bieżące osiągnięcia¹⁵, a przede wszystkim tak chętnie piszącego recenzje innych książek oraz często wdającego się w polemiki, których tłem jest na ogół właśnie aktualność i uniwersalność danej refleksji¹⁶. Nie dziwi więc fakt, że we wstępie do nowej edycji *O komizmie* Dziemidok pisze następująco:

przystąpiłem do pracy [...] z bardzo mieszanymi uczuciami. Czasem wzbierała we mnie żądza mordy wobec inicjatorów tego przedsięwzięcia. W końcu jednak pogodziłem się ze swoim losem i wziąłem się do roboty. Obecnie odczuwam ulgę i wdzięczność. [...] przy okazji wzbogaciłem swoją wiedzę [...] Mam na myśli wiedzę o psychice ludzkiej. Nigdy bowiem nie sądziłem, że żądza mordy może się przekształcić we wdzięczność¹⁷.

Tu właśnie widać najlepiej – w konkretnej życiowej praktyce – że sztuka życia według Dziemidoka ma przede wszystkim charakter koncyliacyjny, porozumiewawczy, dialogiczny. Polega nie na unikaniu lub omijaniu trudnych zadań czy konfliktów, a podejmowaniu prób ich optymalnego rozwiązywania:

¹⁴ Igor Rakowski-Kłos, *O komizmie. Bohdan Dziemidok. Słowo/obraz terytoria*, „Gazeta Wyborcza” 4.11.2011, nr 257, dodatek „Co jest grane”. Skan tej krótkiej opinii udostępnia wydawnictwo słowo/obraz terytoria: https://terytoria.com.pl/modules/nxproduct/images/663/recenzja-o-komizmie-recenzje-zebrane_1496392909.pdf. Podobne ryzyko (choć wydawać się wówczas mogło, że znacznie mniejsze) wiązało się już z anglojęzycznym wydaniem tego dzieła z 1994 roku. Władysław Chłopicki w recenzji tej wersji książki opublikowanej w „Humor. International Journal of Humor Research” (t. 7, nr 4, s. 429–434) mówi wprost o nieusuwalnych wadach publikacji, wynikających właśnie z wydawniczego opóźnienia. Przede wszystkim taka reedycja odbiera przywilej bezpośredniej polemiki z autorem, jemu zaś satysfakcję z wykonanej pracy.

¹⁵ Za książkę *Główne kontrowersje estetyki współczesnej* (2002) Dziemidok otrzymał Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Nagrodę Naukową Miasta Gdańska im. Jana Heveliusza za rok 2004 w kategorii nauk humanistycznych.

¹⁶ Zob. np. polemiki ze Stefanem Morawskim, Wolfgangiem Welschem, Richardem Shustermanem, Tomaszem Kulką: Bohdan Dziemidok, *O potrzebie odróżniania artystycznego i estetycznego wartościowania sztuki*, w: *Primum philosophari. Księga pamiątkowa Stefanowi Morawskiemu ofiarowana*, red. Jolanta Brach-Czaina, Oficyna Naukowa, Warszawa 1993, s. 53–75; Bohdan Dziemidok, *Główne tendencje estetyki współczesnej w pracach Richarda Shustermana i Wolfganga Welscha*, w: *Wizje i re-wizje. Wielka księga estetyki w Polsce*, red. Krystyna Wilkoszewska, wyd. Universitas, Kraków 2007, s. 23–43; Bohdan Dziemidok, *Posłowie*, w: Tomasz Kulka, *Sztuka a kicz...*, s. 182–185.

¹⁷ Bohdan Dziemidok, *O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj...*, s. 8.

Stan naszego ducha [...] zależy nie tylko od czynników zewnętrznych, nie tylko od faktów i wydarzeń, w których bierzemy udział oraz **naszych wzajemnych relacji z innymi ludźmi, ale także [...] od nas samych, od tego, jak te fakty interpretujemy i jak na te fakty i zachowania innych ludzi emocjonalnie reagujemy** [podkr. – W. K.-J.]. Właśnie od tego właściwego nam sposobu reagowania na otaczającą nas rzeczywistość: na innych ludzi i sytuacje, w których się znaleźliśmy, zależy w znacznej mierze nasze samopoczucie, stan równowagi wewnętrznej i zdrowia psychicznego¹⁸.

„Interpretacja” i „relacja” są tu słowami-kluczami. Na dokonanie interpretacji i budowanie relacji trzeba mieć czas, co więcej, trzeba umieć skupić swą uwagę na dobrych i złych stronach codziennych zadań, wyzwań czy spotkań. O tym jest właśnie pierwszy rozdział recenzowanej książki zatytułowany *O ważności nastawienia życiowego: optymizm, pesymizm, realizm*. Owo nastawienie rozumie Dziemidok dwojako: ogólnie – jako „względnie stabilną postawę wobec świata, życia i ludzi”¹⁹, poszczególnie/doraźnie – jako stosunek do aktualnego, konkretnego wydarzenia. Pierwsze znaczenie łączy (za Władysławem Tatarkiewiczem) z „wewnętrznym fatum charakteru”, drugie – z umiejętnością walki z tym fatum²⁰. Jest przekonany o kluczowej i zarazem tej dwoistej roli nastawienia, o wadze negocjowania z samym sobą. Wszak nie zawsze owo ogólne nastawienie musimy mieć złe, ale nawet jeśli jest właściwe (stosowne do sytuacji), naszemu zachowaniu zagrażają stereotypizacja, rutynizacja, automatyzm. W dalszej części rozdziału formułuje autor szereg porad (wraz z rozległą charakterystyką w podpunktach), które pozwolą uniknąć takiego ryzyka.

I tak, ogólnie rzecz biorąc, powinniśmy zachować właściwą hierarchię spraw i rzeczywiste proporcje w ocenie wydarzeń czy zachowań, a nade wszystko unikać czarnowidztwa. Ciekawie pisze Dziemidok w tym kontekście o relacjach rodziców i dzieci, ale chyba najbardziej interesująco o (nie)umiejętności samooceny: oceny własnych doświadczeń z przeszłości, trudnościach w docenieniu teraźniejszości oraz pochopnym wyrokowaniu o przyszłości²¹. Trafnie pokazuje, że (niestety) generalnie skupiamy się na ocenach, a nie na doświadczeniu.

Druga, „zbiorcza”, jak pisze autor, rada dotyczy tego, że jesteśmy zbyt wymagający, zarówno wobec innych ludzi, jak i siebie. Kolokwialnie mówiąc – zbyt nakręceni. To generuje zgubne emocje – zwłaszcza zawiść – lub ich atrofie, czyli zubożenie. Tymczasem życzliwość jest, w opinii autora, jedną z tych postaw, która może być kluczem do przezwyciężenia wielu zagrożeń,

¹⁸ Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 11.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, s. 12. Por. Władysław Tatarkiewicz, *O szczęściu*, wydanie VIII, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1962, s. 319–323.

²¹ Ibidem, s. 16–19.

szczególnie tych społecznych, jak osamotnienie, nieprzydatność, brak aktywności zawodowej. Rzecz jasna, można być życzliwym i wymagającym, ale u Dziemidoka w rozumieniu życzliwości akcent pada na wyrozumiałość.

Listę porad zamyka obowiązkowe poczucie humoru. Chyba nie mogło być inaczej u znawcy komizmu. W ogóle odnoszę wrażenie, że wykładowi temu, choć jest wsparty przede wszystkim różnego rodzaju literaturą etyczną i psychologiczną²², patronuje estetyka. W przypisywaniu istotnej i złożonej roli samemu nastawieniu odczytuję analogię do refleksji nad postawą estetyczną. Dziemidok wiele uwagi poświęcił temu pojęciu, a systematyczną analizę przeprowadził w rozdziale dziesiątym *Głównych kontrowersji estetyki współczesnej*²³. Konkluduje tam, że pojęcie postawy estetycznej jest wieloznaczne, może nawet indywidualistyczne, ale nie jest uniwersalne oraz „czyste”, to znaczy postawy z reguły są mieszane, np. estetyczno-poznawcze, estetyczno-religijne. Ale, rzecz w tym, że świadomie przyjęta postawa estetyczna otwiera na to, co pozaestetyczne – jak uświadomione nastawienie życiowe otwiera na autokrytykę. Oczywiście, wobec tego, jeśli chodzi o zajęcie stanowiska w sprawie owego nastawienia, Dziemidok opowiada się za realizmem – bo jest ono co do zasady bardziej refleksyjne (mniej emocjonalne) i pluralistyczne²⁴. Zapewne cechą nastawienia bohatera niniejszego tekstu, która się wybija na plan pierwszy, jest właśnie pluralizm. Tak Dziemidok widzi sam siebie i taka jest jego twórczość naukowa²⁵. Ów stale deklarowany pluralizm był też od dawna doceniany przez innych²⁶.

Poglądy formułowane w kolejnym rozdziale – *Moralność, obyczajowość i prawo jako społeczne regulatory zachowań człowieka* – na pierwszych rzut oka mogą wydawać się nieco oczywiste i schematyczne. Po pierwsze, Dziemidok argumentuje na rzecz złożonych uwarunkowań życia społecznego – zgodnie ze swym dwubiegunowym i zarazem panoramicznym sposobem oglądu każdej sprawy. Gdy podaje jednak własne przykłady nieuzasadnionych norm obyczajowych, to zaczynam rozumieć, co jest właściwym przedmiotem jego troski. Moralność, obyczajowość i prawo wplecione są (bywają) w sieć uprzedzeń i manipulacji. Obyczaje regulują niedostatki prawa, moralność weryfikuje

²² Spośród wielu przywoływanych tu autorów najbardziej zachęcające do dalszej lektury są akapity poświęcone koncepcjom Martina Seligmmana i Rogera Scrutona, reprezentującym odpowiednio umiarkowany optymizm i umiarkowany pesymizm w życiowym nastawieniu, zob. Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 29–33.

²³ Bohdan Dziemidok, *Główne kontrowersje estetyki współczesnej...*, s. 236–260.

²⁴ Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 33–34.

²⁵ Szczegółowo rzecz ujmując Dziemidok jako estetyk opowiada się za komplementarnością dwóch stanowisk: umiarkowanego relatywizmu estetycznego i pluralizmu estetycznego. Zob. Bohdan Dziemidok, *Pluralizm estetyczny*, „Studia Estetyczne” 1975, t. XII, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 262.

²⁶ Alicja Iwańska, *Sztuka. Emocje. Wartości (Art, Emotions, Values) by Bohdan Dziemidok*, *University of Gdańsk* 1992, „The British Journal of Aesthetics” 1994, t. 34, nr 1, s. 103–104.

obyczaje władzy lub wyręcza prawo, żaden z tych regulatorów nie nadaża za postulatem równości ludzi... Sztuka życia w dużej mierze polega więc na umiejętności odróżnienia odmiennych sposobów regulowania życia społecznego i rozumienia, w jaki sposób nas ograniczają (niezależnie od tego, jak bardzo są nieodzowne).

W rozdziale II *Czy wolność może mieć gorzki smak?* (s. 45–60) najpierw skrótowo zaprezentowano wybrane pojęcia wolności (Monteskiusz, Hannah Arendt, Martin Heidegger, Jean-Paul Sartre), następnie autor zajął się problematyką wolności w hierarchii wartości oraz granicami wolności. Choć pod wieloma względami wolność należy uznać za kluczową dla człowieka wartość, Dziemidok uważa, że nie jest ona ani absolutna, ani najwyższa. Sceptycyzm w tej kwestii podziela z Isaiahem Berlinem, Leszkiem Kołakowskim, Zygmunt Baumanem, przyznając, że dwa następujące zadania wydają się najważniejsze w praktykach społeczno-politycznych: utrzymanie prawa do wolności (co może odbierać poczucie wolności innym) oraz równoważenie wolności i bezpieczeństwa (przy czym to ostatnie wydaje się mimo wszystko priorytetowe)²⁷.

Następnie autor podejmuje problem ciężaru wolności, jakim jest odpowiedzialność. Punktem wyjścia tej części rozważań jest artykuł Jacka Żakowskiego *Czy wolność staje się dla nas ciężarem?* Tekst znanego dziennikarza dotyczy rozległego kryzysu, jaki uwidacznia się w XXI wieku. Ta inspiracja pokazuje, że Dziemidok nie tyle jest zainteresowany filozoficznymi koncepcjami wolności, co „palącymi”, można powiedzieć, problemami współczesnej dojrzewającej demokracji. Nie tylko wolność, ale i inne wskazane przez Żakowskiego wątki podejmuje Dziemidok w tekstach *Filozofii i sztuki życia*.... Ich przedstawienie wymaga szerszego cytatu:

Zmiana dotyczy nie tylko wolności osobistych, politycznych i obywatelskich. Zatrzymał się lub radykalnie zwolnił także imponujący pochód wolności gospodarczych. [...] rozwój jednych musi się odbywać kosztem innych.

Nie tylko w Polsce władze państwowe zaczęły zabiegać o odzyskanie utraconego pod koniec XX w. wpływu na życie obywateli. Prawo obywatelstwa odzyskały słowa defensywnej batalistyki. Obrona miejsc pracy. Ochrona narodowych rynków. Wspieranie państwowych przedsiębiorstw przeciw obcym konkurentom.

Populistyczne ryzyko, prawicowe i lewicowe, zaczęło być tłumaczone jako cena ewolucji swobód politycznych – zwłaszcza wolności słowa i prasy – dopuszczających do głosu byle jakie poglądy. Ryzyko terrorystyczne wyjaśnia się jako cenę nadmiernej wolności osobistej utrudniającej państwu sprawowanie kontroli. Niepowodzenia gospodarcze, z bezrobociem na czele, zaczęto postrzegać jako cenę nadmiernej wolności rynków albo – wręcz przeciwnie – jako

²⁷ Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia*..., s. 50–52.

skutek nieracjonalnie rozległej wolności politycznej prowadzącej do nakładania na rynek szkodliwych ograniczeń.

Wolność przestała być darem. W coraz większym stopniu zaczęła być postrzegana i przedstawiana jako ciężąca konieczność²⁸.

Dziemidok zestawia te uwagi Żakowskiego z oczywistą w tym kontekście lekturą – *Ucieczką od wolności* Ericha Fromma. Inni przytaczani przez niego autorzy pogłębiają ten dualistyczny model wolności pozytywnej i negatywnej. Z opartych na nim rozważań wynika, że radość z wolności i koszty doświadczenia wolności w naszym życiu społecznym nie bilansują się. Po prostu nie umiemy cieszyć się wolnością. Trudno tutaj o odkrywczą konkluzję, lub chociaż taką, która by nas nie zawstydziała. Dziemidokowi się to udaje. Píše na koniec tej części książki: „Dla mnie wolność ma smak życia ludzkiego, mianowicie: słodko-gorzko-kwaśny”²⁹. To życie ma smak, nie zaś sfunkcjonalizowana struktura myślowa. Ta sensualna konstatacja przypomina o przestroгах z *Dialektyki negatywnej*, abyśmy nie żyli tylko urojeniami tego, co nasza świadomość posiadała, a w każdym innym wymiarze (społecznym, cielesnym itd.) zarazem utraciła:

Tam, gdzie filozoficzna tradycja [...] miesza wolność z odpowiedzialnością, ta odpowiedzialność powinna zmienić się w pozbawione obawy, aktywne uczestnictwo każdej jednostki: w całości u której to uczestnictwo nie byłoby usztywnione instytucjonalnie, ale miało realne następstwa³⁰.

Dziemidoka rozumienie wolności zakłada, że musi mieć ona – ze swej dialektycznej istoty³¹ – różne postacie czy właśnie smaki. Te zaś – wszystkie bez wyjątku – można polubić, rozumiejąc, jak należy je łączyć. To wymaga pewnej subtelności w działaniu, przeżywaniu, dokonywaniu wyborów. Subtelności tej zaś uczy nawyk rozpatrywania spraw ze wszystkich stron. Z taką koncepcją przeżywania wolności koresponduje wspomniana wyżej, faworyzowana przez autora w relacjach z innymi ludźmi, życzliwość. Dziemidok nie stawia na skuteczność. Nie motywuje nikogo do coraz to lepszych osiągnięć. Choć miejscami jego tekst przyjmuje formę poradnika, nie występuje on w roli znawcy lub autorytetu. Zarówno tekst o wolności, jak i te o przyjaźni, miłości oraz starości oddają przede wszystkim pewien sposób przyglądania się sobie.

²⁸ Jacek Żakowski, *Czy wolność staje się dla nas ciężarem?*, „Polityka”, 12 grudnia 2006, online: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/200964,1,czy-wolnosc-staje-sie-dla-nas-ciezarem.read>.

²⁹ Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 60.

³⁰ Theodor W. Adorno, *Dialektyka negatywna*, tłum. Krystyna Krzemień, współpr. Sław Krzemień-Ojak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986, s. 367–368.

³¹ *Ibidem*, s. 369.

W *Słowie wstępnym* nazywa autor swe wykłady psychoterapią. Wiemy też z owego wstępu wprost, że najsilniej wywołały ich potrzebę śmierć żony i obniżenie aktywności zawodowej. Z obiema zaś tymi sferami – miłością i pracą – najbardziej bezpośrednio powiązane jest poczucie szczęścia. Rozdziały IV–VI poświęcone zostały tym trzem zagadnieniom.

Z częścią *Miłość i przyjaźń – różnice i pokrewieństwa* (s. 61–76) najtrudniej polemizować. Chodzi nie tylko o długi czas doświadczeń autora, z którymi nie można się mierzyć, ale i bardzo osobisty aspekt tych refleksji. Od strony teoretycznej rozdział zawiera znane rozróżnienia pojęciowe i rekapitulację przede wszystkim psychologicznej (Alan Carr, Anna Dodziuk, Jacek Santorski, Bogusław Wojcieszke, Ewa Wozydyło), choć także medycznej (Zbigniew Liber) socjologicznej (Beata Banasiak-Parzych) i filozoficznej (Lesław Hostyński, Leszek Kołakowski, Magdalena Środa) wiedzy na temat dwóch tytułowych pojęć. W naszej epoce poradników (skądinąd wielu zupełnie niepotrzebnych), pozytywnie rozumianego lifestylingu, zwłaszcza tego w duchu *slow life*, bliskiego niektórym założeniom etyki troski³², najbardziej dyskusyjne wydają mi się ogólne uwagi o wypaczeniu czy zanikaniu przyjaźni, którymi autor zamyka ten rozdział, powołując się na diagnozy Ewy Wozydyło i Magdaleny Środy³³. Można się zastanawiać bowiem, czy istotnie znakiem naszych czasów jest to, że słabną więzi rodzinne, a kultura przyjaźni spada. Obserwuję (i ufam), że przyjaźń ma dziś charakter mniej deklaracyjny (mniej „kodeksowy”), sądząc też, że społecznie i obyczajowo przywileje rodziny i przyjaciół w wielu domach obecnie się zrównały.

Rozdział *Czy dążenie do szczęścia może być moralnie podejrzané?* merytorycznie rzecz biorąc, powtarza treści (a zwłaszcza zestaw porad) dwóch tekstów opublikowanych uprzednio³⁴, a także częściowo (co jest jednak nieco niefortunne³⁵) rozdziału pierwszego (pt. *O ważności nastawienia życiowego: optymizm, pesymizm, realizm*) recenzowanej tutaj książki. Owa po wielokroć zalecana recepta na szczęście zawiera aż piętnaście składników. Została ona sformułowana na serio, ale jest też w pewnym sensie żartem, podobnie jak tytuł rozdziału. Dziemidok sugeruje to *explicite*, nie tylko dlatego, że ma dystans do

³² Zwłaszcza gdy chodzi o pielęgnowanie relacji z innymi ludźmi, zob. np.: Nel Noddings, *Caring. A Feminine Approach To Ethics and Moral Education*, University of California Press, Berkeley & Los Angeles, California, 1984; Dorota Sepczyńska, *Etyka troski jako filozofia polityki*, „Etyka” 2012, nr 45, s. 37–61.

³³ Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 75–76.

³⁴ Bohdan Dziemidok, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty ze szczęściem*, „Akcent” 2009, nr 3 (117), s. 55–74; przedruk w idem, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013 (rozdział III).

³⁵ Zasadniczo na karb metody wykładu można złożyć te powtarzające się treści. Rozpoczęcie serii zagadnieniem nastawienia życiowego, mającego prowadzić do szczęścia, a następnie zrekapitulowanie go w połowie serii wykładem o szczęściu, może wydawać się zasadne.

swoich doświadczeń życiowych. Wskazują na to też konkluzje, które przyjmuje autor za Bertrande Russell – uznając jego ujęcie szczęścia za najtrafniejsze, za „asa wyciągniętego z rękawa” (po uprzednio dokonany przeglądzie różnych filozoficznych i psychologicznych stanowisk). Autor *Podboju szczęścia* zadowolony z własnego życia zawdzięczał przede wszystkim niezajmowaniu się samym sobą, a poświęcaniu uwagi ważnym sprawom świata, wiedzy i ukochanym osobom³⁶. Tak rozumiane szczęście nie może być moralnie dwuznaczne.

Podejrzany jest natomiast hedonizm, ale tylko ten w wersji praktycznej, ściślej nawet – konsumpcyjnej³⁷. Zapewne można zarzucić, że Dziemidok prezentuje literaturę na temat hedonizmu i utylitaryzmu nader selektywnie. Podział na hedonizm praktyczny i teoretyczny nie jest obecnie chyba najbardziej trafnym zabiegiem typologicznym. Nie uwzględnia głośnego stanowiska Petera Singera, właśnie autora, który praktykę uznał za sposób legitymizowania swej teorii „hedonistycznego utylitaryzmu”³⁸. Ciekawie natomiast dobiera Dziemidok rozmaite koncepcje, które rozpościerają się pomiędzy dwiema skrajnościami: optujące za szczęściem jako dobrem (Arystyp z Cyreny, Epikurejczycy, John Stuart Mill, Jeremy Bentham, Władysław Tatarkiewicz), umiarkowane (Zygmunt Bauman, Magdalena Środa, Janusz Czapiński) oraz ujęcia sceptyków wątpiących w szczęście (Martin Seligman, Umberto Eco, Leszek Kołakowski). Osobno traktuje przy tym założenia psychologii pozytywnej. Następnie przechodzi do wspomnianego już i powielonego, jak pisałam wyżej, obszernego leksykonu porad (s. 96–118), w którym szczególną wagę przywiązuje do tekstów Woydyłło, Tatarkiewicza i Dalajlamy.

W kolejnym rozdziale, poświęconym starości autor streszcza dwa wcześniejsze teksty powstałe na ten temat³⁹. Refleksje Dziemidoka o starości są wyjątkową lekturą. Ponieważ komentowałam ją już wcześniej⁴⁰, odwołam się do dwóch aspektów, które w tej wersji wykładu wybrzmiały wyraźniej.

Pierwszy wątek to pomniejszanie problemów starości. W recenzji z książki *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. Szkice*

³⁶ Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 91.

³⁷ Ibidem, s. 80–81.

³⁸ Zob. Peter Singer, *Twenty Questions*, „Journal of Practical Ethics” 2016, t. IV, nr 2, s. 67–78.

³⁹ Bohdan Dziemidok, *Aksjologiczne aspekty starości. Czy starość może być piękna, dobra, mądra i szczęśliwa? Przedłużający się koniec, czyli o rzeczywistych i pozornych urokach starości*, „Punkt po Punkcie” 2006, nr 7, s. 289–294; oraz trzykrotnie opublikowana wersja tego tematu pt. *Aksjologiczne aspekty starości. Czy starość może być piękna, mądra, dobra i szczęśliwa?*. Zob. w: idem, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem...*, s. 145–183; „Sofia” 2014, t. XIV, s. 143–163; w: *Starość darem, zadaniem i wyzwaniem*, red. Adam A. Zych, Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „Pod Dębem” w Dąbrowie Górniczej, Sosnowiec–Dąbrowa Górnicza 2014, s. 253–281.

⁴⁰ Wioletta Kazimierska-Jerzyk, *Bohdan Dziemidok, Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013* [recenzja książki], „Estetyka. Biuletyn” 2015, nr 2 (1), wyd. UJ/PTE, s. 54–57.

z aksjologii stosowanej uznałam za ważne wyeksponowanie głosu Katarzyny Nosowskiej będącego autentycznym zachwytem nad starością. Czytając po raz kolejny akapity o pięknie starości w tej książce, zastanawiam się, czy jednak nie nazbyt często słyszy się, że ktoś się pięknie starzeje, że starość mu służy. Dziemidok jest tu jednoznacznie sceptyczny: można mówić, w opinii autora, tylko o jej duchowym pięknie – jak w przypadku wielokrotnego bohatera *Filozofii i sztuki życia* Władysława Tatarkiewicza czy Władysława Bartoszewskiego, wobec których ogarniać nas może (czy mogła) raczej nieśmiałość, a nie chęć obserwacji ich fizyczności.

Generalnie i estetycznie rzecz biorąc, starość jest zawstydzająca – powtarza za Tadeuszem Konwickim Dziemidok⁴¹. Widok własnej twarzy w lustrze wydaje się jakąś iluzją lub karykaturą, a poziom aktywności fizycznej i brak przyjemności z tejeż aktywności przypomina wyłącznie o postępującym procesie wykluczenia. Tymczasem w powszechnym (i raczej prymitywnym) społecznym odbiorze widać, że nie tylko nie rozumiemy starości, ale ją lekceważymy i umniejszamy. Można to rozpoznać już w samym języku, w którym szafujemy eufemizmami, na przykład mówiąc o życiu na ¼ etatu – zamiast ograniczonej sprawności (z czego Dziemidok sam żartuje), albo o zasłużonym odpoczynku – zamiast nieodwołalnej emeryturze – tym „najbardziej odrażającym wyrazie w słowniku”⁴².

Drugi wątek – to nuda. Ten interesująco eksploatowany w kulturze temat nie ma nic wspólnego ze starością, wobec niej też jest eufemistycznie przywoływany w miejsce beczynności czy „bezdziejstwa” – jak pisze autor. Dziemidok wie, że nuda może mieć różną postać i różną jakość. Nie ona sama jest problemem, a jej specyficzna nazwijmy to „modalność”. Za starczą nudę odpowiada zmęczenie, naturalny stan człowieka starego, jest on uporczywy, ograniczający, a w konsekwencji obezwładniający. Wiadomo, jak będzie wyglądał kolejny dzień (ile trzeba wziąć tabletek, czego należy unikać itp.), bo aranżuje go zmęczenie, a nie odprężenie. Tekst Dziemidoka, choć miejscami autoironiczny, nawet humorystyczny (na przykład akapit o nowych przyjaciółkach – Sklerozie i Intencji/Impotencji⁴³) jest po prostu poruszający; szczególnie w jego warstwie ilustracyjno-narracyjnej, kiedy czytelnik natrafia na opisy doświadczeń lub sytuacji, które stają się z wolna udziałem każdego przeciętnego dojrzałego człowieka. Na starość – wyobrażamy już to sobie... – ułomności i słabości drastycznie się pogłębiają, wypełniają całą aktywność. Tak jest na przykład z „nowymi, nieznanymi wcześniej przyjemnościami”, jak przerwa w cierpieniu czy radość z odnalezienia kluczy...⁴⁴

⁴¹ Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 116–117.

⁴² Ibidem, s. 120.

⁴³ Ibidem, s. 126.

⁴⁴ Ibidem, s. 121.

W szkicu *Muzyka i tożsamość narodowa w epoce globalizacji* pośrednio wraca autor do jednego z wątków poruszonych w cytowanym wyżej eseju Jacka Żakowskiego – warunków sprzyjających rozwojowi nacjonalizmu. Dziemidok broni manifestowania się tożsamości narodowej w kulturze. Czyni to jednak w swoim stylu – przewrotnie. Wychodzi od przykładów własnego (dla siebie samego niespodziewanego) zauroczenia nieznanymi mu wcześniej gatunkami muzyki: etnicznej afrykańskiej (z czasów pobytu w Berkeley w 1967 roku) i religijnej prawosławnej (z pobytu w Moskwie w połowie lat 90. XX wieku). Następnie rozważa stanowiska argumentujące za kosmopolitycznością (Lev Kreft) i akcentujące niesłabnącą potrzebę życia w kulturowej, historycznej i językowej wspólnoty (Leszek Kołakowski, Jerzy Szacki). Zastanawia się, w jakim stopniu „przynależność do wspólnoty narodowej miałyby być optymalnym zaspokojeniem tej potrzeby”⁴⁵. Ostatecznie jednak, idąc za wybranymi badaniami socjologicznymi oraz refleksjami nad wielokulturowością (Antonina Kłoskowska, Will Kymlicka) uznaje, że tożsamość narodowa dla większości ludzi pozostaje najważniejszym odniesieniem wspólnotowym, zaś kosmopolityzm jest przywilejem mniejszości oraz że „nie istnieje żadna konieczność powiązania między silną asertywną identyfikacją narodową a etnocentrycznym nacjonalizmem”⁴⁶.

Ten krótki wykład nie do końca oddaje, w jakim stopniu autor zdaje sobie sprawę z poziomu ksenofobii i agresywnego szowinizmu szerzącego się w europejskich społecznościach oraz z zagrożeń, jakie płyną dla kultury narodowej rozwijającej się w izolacji. By lepiej zrozumieć stanowisko Dziemidoka w tej sprawie, warto cofnąć się do redagowanej przez niego książki *Integracyjna i dezintegracyjna rola artystycznych środków przekazu w kształtowaniu tożsamości narodowej i jednoczeniu Europy* (2004). Niezwykle sugestywnie wybrzmiewa w niej zagadnienie kulturowo-narodowych stereotypów. Ponadto wyselekcjonowane zostały jako pierwsze – polemiczne względem tekstu samego redaktora – prace krytyków różnych współczesnych postaci kultury narodowej (Aleš Erjavec, Lev Kreft, Tadeusz Szkołut, Erich Mistrík). Antologia ma charakter, jak podkreśla Dziemidok, „mozaikowy”, to znaczy jej współautorzy nie mówią jednym głosem, co w przypadku tego tematu jest trudną do przecenienia zaletą⁴⁷. Natomiast tekst Dziemidoka zamieszczony w tej godnej polecenia książce wydaje się koniecznym dopełnieniem⁴⁸ krótkiego szkicu

⁴⁵ Ibidem, s. 133.

⁴⁶ Ibidem, s. 135.

⁴⁷ Bohdan Dziemidok, *Wstęp*, w: idem, *Integracyjna i dezintegracyjna rola...*, s. 12.

⁴⁸ Bohdan Dziemidok, *O potrzebie tożsamości narodowej, nacjonalizm oraz integracyjnej i dezintegracyjnej roli artystycznych środków przekazu w jednoczeniu Europy*, w: *Integracyjna i dezintegracyjna rola...*, s. 21–44. Problematyka ta dwukrotnie w mniejszym zakresie pojawia się w następującym tekście Dziemidoka (a następnie jego przedruku): idem, *Teoretyczne i praktyczne*

opublikowanego w *Filozofii i sztuce życia*. Stanowisko Dziemidoka nie jest bowiem wyraziste, ale jest jednoznacznie antynacjonalistyczne. Natomiast obrona sztuki narodowej wynika z tego, że sednem jego postawy jest, jak można sądzić, pozytywnie pojęta tolerancja, polegająca na tym, że się sprzyja danemu zjawisku, a nie tylko uznaje jego autonomię lub powstrzymuje od ingerowania⁴⁹. Dziemidok chciałby, aby w czasach globalizacji, stwarzających warunki wielokulturowych doświadczeń, także sprzyjać oryginalnym, źródłowym przejawom kultur narodowych, a nie tylko dawać pole do rozwoju na przykład uproszczonego quasi-folkloru⁵⁰.

Tytuł ostatniego wykładu ma postać pytania: *Czy współczesna sztuka popularna może być słusznie oskarżana o demoralizowanie odbiorców przez gloryfikowanie nadmiernej swobody seksualnej?* Wiadomo, że Dziemidok jest obrońcą kultury popularnej, powyższy tekst z teoretycznego punktu widzenia jest w zasadzie streszczeniem wcześniejszych publikacji, w którym przesunięto akcent interpretacyjny na moralno-obyczajową kwestię zasadności manifestowania swobody seksualnej w przekazie artystycznym⁵¹. Punktem wyjścia tych rozważań jest totalna krytyka zarówno współczesnej sztuki elitarnej, jak i popularnej sformułowana przez Rogera Scrutona. Jego argumenty zbijane są następnie przez Dziemidoka za pomocą koncepcji Richarda Shustermana i Herberta Gansa. Wynika z nich, że na ogół krytyka kultury popularnej formułowana jest nie z perspektywy artystyczno-estetycznej, a społeczno-politycznej. Głównym zarzutem zaś jej stawianym jest pornografizacja kultury. Z tak rekonstruowanym zjawiskiem autor nie polemizuje, traktuje je jako zinternalizowaną diagnozę współczesności za słynną książką amerykańskiego socjologa Briana McNaira⁵². Natomiast powołując się przede wszystkim na teksty Stefana Morawskiego, a także i jego zmianę poglądów dotyczących obecności pornografii w sztuce, rozważa różnice (zasadniczo funkcjonalne) między

kłopoty z tożsamością narodową, „Sprawy Narodowościowe” 2012, nr 211, s. 23–25; w: idem, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem...*, s. 93–152.

⁴⁹ Por. Ija Lazari-Pawłowska, *Idea tolerancji w pracy nauczyciela*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Pedagogica et Psychologia” 1991, nr 27, s. 10–11. *Nota bene* z tym tekstem ciekawie koresponduje opublikowany dwukrotnie esej Dziemidoka *Etyka zawodowa nauczyciela akademickiego*: „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2007, t. 4, s. 194–203; idem, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem...*, s. 193–200.

⁵⁰ Bohdan Dziemidok, *O potrzebie tożsamości narodowej...*, s. 39.

⁵¹ Por. Bohdan Dziemidok, *Wartości i wartościowanie sztuki popularnej. Czy sens i znaczenie sztuki popularnej sprowadza się do jej wartości rozrywkowych?*, „Estetyka i Krytyka” 2011, nr 21, s. 47–63; idem, *Sztuka popularna w kontekście współczesnej moralności i obyczajowości*, w: *Konteksty sztuki, konteksty estetyki*, T. 2, *Przestrzenie późnej nowoczesności*, red. Iwona Lorenc, Mateusz Salwa, wyd. Oficyna, Łódź 2011, s. 70–82; idem, *Wartości i wartościowanie sztuki popularnej*, w: idem, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem...*, s. 203–248.

⁵² Brian McNair, *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*, tłum. Ewa Klekot, MUZA SA., Warszawa 2004.

pornografią a sztuką erotyczną oraz artystyczne sposoby neutralizowania treści pornograficznych⁵³. Następnie, przypominając wybiórczo argumenty krytyki feministycznej, badania socjologów i prawników konkluduje, że nie warto wyolbrzymiać negatywnej roli pornografii⁵⁴. Tutaj z kolei książka Anthony'ego Giddensa *Przemiany intymności...*⁵⁵ wydaje się jego głównym przewodnikiem.

Moim zdaniem Dziemidok nie odpowiada w swoim tekście na postawione przez siebie w tytule tego rozdziału pytanie. Być może zostało ono niezbyt fortunnie sformułowane. Rzecz w tym, czy w świetle przemian, które Giddens i McNair zgodnie określili mianem **demokratyzacji** życia osobistego i **demokratyzacji** pożądania, można stawiać kogoś lub czyjeś wytwory w stan oskarżenia za „nadmierną swobodę seksualną” i czy epatowanie seksualnością można zasadnie nazywać jej „gloryfikacją”. Wszak w książkach, które Dziemidok uwzględnia jako źródła kluczowych diagnoz współczesności, nasze czasy określono jako kulturę emancypacji seksualnej⁵⁶ i kulturę obnażania⁵⁷. Sądzę też, że istotny dylemat moralny nie dotyczy umiejętności wyważenia odpowiedniej (stosownej) skali pornografizacji kultury (co w tytule sformulowano jako pytanie o „gloryfikowanie **nadmiernej** [podkr. – W.K.-J.] swobody seksualnej”). Ta intuicja – że trzeba uzasadnić (czy wyważyć) stopień pornograficzności w dziele sztuki – zbieżna jest z referowanymi w tekście wczesnymi poglądami Morawskiego, który godził się na obecność pornografii w sztuce, o ile zostanie ona odpowiednio zneutralizowana przez walory artystyczno-estetyczne: wątki narracyjne (np. miłość), potencjał reinterpretacyjny (ufilozoficznienie treści), szeroki i legitymizujący zarazem kontekst historyczno-obyczajowy lub symboliczno-religijny, estetyzację seksualności⁵⁸. W konsekwencji Dziemidok podkreśla szereg zalet poznawczo-społeczno-obyczajowych związanych z powszechnym uwzględnianiem wątków czy obrazów dotyczących ludzkiej seksualności⁵⁹. Odchodzi przy tym od postulowanej na początku artykułu próby zdefiniowania pornografii i pisze łącznie (czy też wymiennie) o pornografii i erotyzmie, zakładając – jak się wydaje – że ta pierwsza jest „odpowiednio” użyta. W gruncie rzeczy, o ile uznamy wartość danego przekazu artystycznego, jego pornograficzność pozostaje bez znaczenia. Przestaje być problemem moralnym, gdyż na skutek różnych zabiegów „zasługuje na miano sztuki”. Ten sposób myślenia – jak zauważyła Susan Sontag – w istocie

⁵³ Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 145–146.

⁵⁴ Ibidem, s. 148–152.

⁵⁵ Anthony Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. Agata Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

⁵⁶ Ibidem, s. 212–239.

⁵⁷ Brian McNair, *Seks, demokratyzacja pożądania...*, s. 179–218.

⁵⁸ Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 146. Por. Stefan Morawski, *Sztuka i pornografia*, „Studia Socjologiczne” 1965, nr 4 (19), s. 197–233.

⁵⁹ Bohdan Dziemidok, *Filozofia i sztuka życia...*, s. 149–152.

unieważnia pornografię i także unika jej jako przedmiotu odpowiedzialności. Dlatego proponuje ona scharakteryzować „wyobraźnię pornograficzną” i rozpoznać, w jaki sposób rezonuje ona w dziele sztuki oraz czym różni się od pornografii określonej jako obszar badawczy historii społecznej i psychiatrii⁶⁰. O tym, że nie można skutecznie neutralizować pornografii przekonuje także Judith Butler. Zasadniczy problem tkwi bowiem, według tej autorki, w opresyjności dyskursu pornograficznego. Stwarza on takie okoliczności, że jeśli próbujemy opisać zjawisko pornograficzne, stajemy się jego współuczestnikami, relacjonując je lub komentując – uprawiamy pornografię. W przypadku pornografii nie można być **tylko** opisującym lub obserwatorem. Jak podkreśla Butler, pornografia, jeśli sami nie chcemy jej uprawiać, odbiera nam władzę mówienia⁶¹.

Natomiast co się tyczy sztuki, to refleksja Dziemidoka jak najbardziej mnie przekonuje. To w sztuce najprędzej, najwyraźniej i bez cenzury dostrzeżemy zmiany, jakie zachodzą w obyczajowości seksualnej. Nie warto nad tym boleć. Co zmiany te mówią o nas jako społeczeństwie i jak mają się do naszej indywidualnej wrażliwości – to inna sprawa... Rozdział ten przypomniał mi znaną analizę ikonologiczną obrazu Rembrandta *Danae*⁶² dokonaną przez Erwina Panofsky’ego. W prawym górnym rogu płótna widnieje zagadkowa postać spętanego Erosa. Panofsky odkrywa, jak na przestrzeni dziejów wdzięczny motyw miłości odwzajemnionej obrazowany za pomocą grupy ikonograficznej Anterosa i towarzyszącego mu Erosa przekształcił się w walkę pomiędzy nimi oboma, później symbolizującą m. in. antagonizm i nienawistną wrogość między miłością boską i ziemską albo Satyra chłostanego przez Amora⁶³. Tymczasem antyczne współzawodnictwo w miłości znaczyło tyle, że i kochający, i kochany jest pod opieką bogów, obydwaj więc rywalizują w tym, kto kocha bardziej, a nie jak silnymi są dla siebie wrogami. Jak widać, zarzuty uproszczenia, wulgaryzacji, seksualizacji idącej w parze z estetyzacją można formułować wobec każdej epoki. Na pytanie, czy współczesna sztuka/kultura popularna w jakiś sposób nadużywa pornografii, można bez większego ryzyka odpowiedzieć: tak, ale nie bardziej niż dawna.

Tytuł książki prowokuje pytanie, czy wyłania się z niej jakiś model filozoficznej refleksji, czy jej autora charakteryzuje jakiś szczególny sposób ujmowania „sztuki życia”. Forma i cele tego zbioru wykładów, jak zaznaczyłam na wstępie, są ściśle podporządkowane pragmatyce tekstu popularyzatorskiego,

⁶⁰ Susan Sontag, *Wyobraźnia pornograficzna*, w tejże, *Style radykalnej woli*, tłum. Dariusz Żukowski, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2018, s. 47, 61–62.

⁶¹ Judith Butler, *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*, tłum. Adam Ostolski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010, s. 98–100.

⁶² Rembrandt, *Danae*, 1636, 185 × 203 cm, olej na płótnie, Muzeum Ermitaż w Sankt Petersburgu.

⁶³ Erwin Panofsky, *Spętany Eros*, w: idem, *Studia z historii sztuki*, tłum. Paulina Ratkowska i inni PIW, Warszawa 1971, s. 306–323.

wygląsanego na żywo (choć tu, rzecz jasna, zdyscyplinowanego akademicką edycją tekstu) i nastawionego na zbudowanie relacji ze słuchaczem. Książka obfituje w autoironiczne dygresje, bezpośrednie zwroty do czytelnika, wyraźnie zarysowane stanowiska i deklaratorywnie formułowane porady. Jest skierowana do odbiorcy młodego i otwiera na problematykę życia, nie propaguje własnej filozofii, a tę, z której można by po prostu skorzystać.

Sądzę też, że w uchwyceniu metarefleksyjnej nuty w rozważaniach profesora Dziemidoka pomocna może być jego kongresowa polemika z Richardem Shustermanem i Wolfgangiem Welschem⁶⁴. Są w niej wątki, które porusza on także w swej ostatniej książce⁶⁵. Ale ważniejsze w próbie bardziej ogólnego spojrzenia na tych autorów są łączące ich zainteresowania, zarazem czyniące z nich jednych z bardziej inspirujących współcześnie autorów: świat życia codziennego oraz czujące i przeżywające ciało. Nie pielęgnują oni przy tym podziałów na dyscypliny wiedzy i nie hierarchizują typów dyskursu. Estetycy, którzy znaleźli sposób na pisanie o całym życiu...

BIBLIOGRAFIA

- Adorno Theodor W., *Dialektyka negatywna*, tłum. Krystyna Krzemiń, współpr. Sław Krzemiń-Ojak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986.
- Butler Judith, *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*, tłum. Adam Ostolski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Chłopicki Władysław, *Bohdan Dziemidok: The Comical: A Philosophical Analysis* [recenzja], „Humor. International Journal of Humor Research” 1994, t. 7, nr 4, s. 429–434.
- Dauksza Agnieszka, *Weź to na poważnie (O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj)*, 8.09.2011, *E-splot* [portal kulturalny], <http://e-splot.pl/index.php?pid=articles&id=1508>
- Dziemidok Bohdan, *Aksjologiczne aspekty starości. Czy starość może być piękna, dobra, mądra i szczęśliwa? Przedłużający się koniec, czyli o rzeczywistych i pozornych urokach starości*, „Punkt po Punkcie” 2006, nr 7, s. 289–294.
- , *Aksjologiczne aspekty starości. Czy starość może być piękna, mądra, dobra i szczęśliwa?*, w: Bohdan Dziemidok, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013, s. 145–183; przedruki w: „Sofia” 2014, t. XIV, s. 143–163; *Starość darem, zadaniem i wyzwaniem*, red. Adam A. Zych, Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „Pod Dębem” w Dąbrowie Górniczej, Sosnowiec–Dąbrowa Górnicza 2014, s. 253–281.
- , *Etyka zawodowa nauczyciela akademickiego*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2007, t. 4, s. 194–203; przedruk w: Bohdan Dziemidok, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013, s. 193–202.

⁶⁴ I Kongres Estetyki w Polsce, Kraków, Uniwersytet Jagielloński, 24–29.09.2006, zob. Bohdan Dziemidok, *Główne tendencje...*, s. 23–43.

⁶⁵ Są nimi: kultura popularna, kultura narodowa, szczęśliwe życie. Zob. Bohdan Dziemidok, *Główne tendencje estetyki współczesnej...*, s. 23–43.

- , *Główne kontrowersje estetyki współczesnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- , *Główne tendencje estetyki współczesnej w pracach Richarda Shustermana i Wolfganga Welscha*, w: *Wizje i re-wizje. Wielka księga estetyki w Polsce*, red. Krystyna Wilkoszewska, Wyd. Universitas, Kraków 2007, s. 23–43.
- , *O komizmie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967.
- , *O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj*, opr. antologii Monika Bokiniec, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011.
- , *O potrzebie odróżniania artystycznego i estetycznego wartościowania sztuki*, w: *Primum philosophari. Księga pamiątkowa Stefanowi Morawskiemu ofiarowana*, red. Jolanta Brach-Czaina, Oficyna Naukowa, Warszawa 1993, s. 53–75.
- , *O potrzebie tożsamości narodowej, nacjonalizmie oraz integracyjnej i dezintegracyjnej roli artystycznych środków przekazu w jednoczeniu Europy*, w: *Integracyjna i dezintegracyjna rola artystycznych środków przekazu w kształtowaniu tożsamości narodowej i jednoczeniu Europy*, red. Bohdan Dziemidok, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001, s. 21–44.
- , *Pluralizm estetyczny*, „Studia Estetyczne” 1975, t. XII, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 262.
- , *Posłowie* w: Tomáš Kulka, *Sztuka a kicz*, tłum. Katarzyna Dudzic i Anna Wanik, Galeria Miejska, Wrocław 2013, s. 182–185.
- , *Sztuka popularna w kontekście współczesnej moralności i obyczajowości*, w: *Konteksty sztuki, konteksty estetyki*, T.2, *Przestrzenie późnej nowoczesności*, red. Iwona Lorenc, Mateusz Salwa, Wyd. Oficyna, Łódź 2011, s. 70–82.
- , *Sztuka, wartości, emocje*, Wydawnictwo Fundacji dla Instytutu Kultury, Warszawa 1992.
- , *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z tożsamością narodową*, „Sprawy Narodowościowe” 2012, nr 211, s. 23–25; przedruk w: Bohdan Dziemidok, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013, s. 93–152.
- , *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem: szkice z aksjologii stosowanej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013.
- , *Teoretyczne i praktyczne kłopoty ze szczęściem*, „Akcent” 2009, nr 3 (117), s. 55–74; przedruk w: Bohdan Dziemidok, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013 (rozdział III).
- , *Teoria przeżyć i wartości estetycznych w polskiej estetyce dwudziestolecia międzywojennego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980.
- , *Wartości i wartościowanie sztuki popularnej. Czy sens i znaczenie sztuki popularnej sprowadza się do jej wartości rozrywkowych?*, „Estetyka i Krytyka” 2011, nr 21, s. 47–63.
- , *Wartości i wartościowanie sztuki popularnej*, w: Bohdan Dziemidok, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013, s. 203–248.
- Estetyka i filozofia sztuki. Tradycje, przecięcia, perspektywy*, red. Monika Bokiniec, Piotr J. Przybysz, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009.
- Giddens Anthony, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. Alina Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Integracyjna i dezintegracyjna rola artystycznych środków przekazu w kształtowaniu tożsamości narodowej i jednoczeniu Europy*, red. Bohdan Dziemidok, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001.

- Iwańska Alicja, *Sztuka. Emocje. Wartości (Art, Emotions, Values) by Bohdan Dziemidok, University of Gdańsk 1992*, "The British Journal of Aesthetics" 1994, t. 34, nr 1, s. 103–104.
- Kazimińska-Jerzyk Wioletta, *Bohdan Dziemidok, Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013* [recenzja książki], „Estetyka. Biuletyn” 2015, nr 2 (1), wyd. UJ/PTE, s. 54–57.
- Lazari-Pawłowska Ija, *Idea tolerancji w pracy nauczyciela*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Pedagogica et Psychologica” 1991, nr 27, s. 7–20.
- McNair Brian, *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*, tłum. Ewa Klekot, MUZA SA., Warszawa 2004.
- Morawski Stefan *Posłowie*, w: Henri Bergson, *Śmiech. Esej o komizmie*, tłum. Stanisław Cichowicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977, s. 7–39.
- Morawski Stefan, *Sztuka i pornografia*, „Studia Socjologiczne” 1965, nr 4 (19), s. 197–233.
- Noddings Nel, *Caring. A Feminine Approach To Ethics and Moral Education*, University of California Press, Berkeley & Los Angeles, California 1984.
- Panofsky Ervin, *Spętany Eros*, w: Ervin Panofsky, *Studia z historii sztuki*, tłum. Paulina Ratkowska i inni PIW, Warszawa 1971, s. 306–323.
- Prof. dr hab. Bohdan Dziemidok mówi o swoim filozofowaniu* [wywiad przeprowadza Katarzyna M. Cwynar], „ΣΟΦΙΑ” 2014, t. 14, s. 322–331.
- Pytlak Andrzej, *O komizmie – próba przewycięzania mitu*, „Studia Estetyczne” 1969, t. VI, s. 333–336.
- Rakowski-Kłós Igor, *O komizmie. Bohdan Dziemidok. Słowo/obraz terytoria*, „Gazeta Wyborcza” 4.11.2011, nr 257, dodatek „Co jest grane”.
- Sepczyńska Dorota, *Etyka troski jako filozofia polityki*, „Etyka” 2012, nr 45, s. 37–61.
- Singer Peter, *Twenty Questions*, „Journal of Practical Ethics” 2016, t. IV, nr 2, s. 67–78.
- Sontag Susan, *Wyobraźnia pornograficzna*, w: Susan Sontag, *Style radykalnej woli*, tłum. Dariusz Żukowski, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2018, s. 47–90.
- Tatarkiewicz Władysław, *O szczęściu*, wydanie VIII, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1962.
- Tronowicz Henryk, *Raport o śmieszności. Komiczne poczucie humoru*, „Dziennik Bałtycki”, 30.09.2011, online: <https://dziennikbaltycki.pl/raport-o-smieszności-komiczne-poczucie-humoru/ar/456707>.
- Wallis Mieczysław, *Przeżycie i wartość. Pisma z estetyki i nauki o sztuce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968.
- Wojtyś Maciej, *Komizm, czyli czy może być jeszcze śmieszniej*, „Nowe Książki” 2012, nr 1.
- Żakowski Jacek, *Czy wolność staje się dla nas ciężarem?*, „Polityka”, 12 grudnia 2006, online: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/200964,1,czy-wolnosc-staje-sie-dla-nas-ciezarem.read>.

**THE BITTER-SWEET-SOUR TASTE. THE PLACE OF PHILOSOPHY
IN THE ART OF LIFE ACCORDING TO BOHDAN DZIEMIDOK**

The article discusses the latest book by Bohdan Dziemidok titled *Philosophy and the art of life*. Bohdan Dziemidok is a leading representative of Polish aesthetics, author of ten books, over one hundred and sixty articles, and the editor of six monographs in the field of aesthetics and theory of values. His last work, examined in the article, comprises themes, which are the subject of Dziemidok's research after the year 2000. Issues of aesthetic theory are concerned here only peripherally, while the personal tone of reflection provides a closer contact with the author than it is usually possible. In the case of this book, one can talk about practicing philosophy as a kind of intentional self-therapy. The questions raised in the book stem from author's personal, existential dilemmas and his style of writing is full of empathy towards the reader at the same time. As a result, *Philosophy and the art of life* gives us not only knowledge, but also provides a meeting with an open, kind man.

Keywords:

aesthetics, ethics, axiology, happiness, Bohdan Dziemidok